

► Janusz Starościk*

Stanowisko w sprawie regulacji ograniczających instalacje indywidualnych urządzeń grzewczych w budynkach SPIUG o „bolączkach prawnych” kotłowni ≥ 50 kW

Pod koniec stycznia 2013 roku Stowarzyszenie Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych przekazało do Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Ministerstwa Gospodarki, Sejmu, Senatu i do Kancelarii Prezydenta pismo zawierające stanowisko w sprawie praktyk ograniczających instalacje indywidualnych urządzeń grzewczych, które zaczęły się w drugiej połowie zeszłego roku w kilku regionach Polski. Jest to pewna konsekwencja wprowadzenia zapisów prawnych w ustawie o efektywności energetycznej, na co SPIUG zwracał uwagę ww. instytucjom już dwa lata temu. 28 marca 2011 roku, SPIUG przekazał do dawnego Ministerstwa Infrastruktury stanowisko dotyczące zapisów w przygotowywanej wtedy ustawie o efektywności energetycznej. Wyrażano wtedy obawę, że niektóre zapisy zawarte w ustawie, w szczególności w rozdziale 7, art. 37 dotyczących zmian w „Prawie budowlanym” i art. 38, dotyczących zmian w „Prawie energetycznym” budzą pewne wątpliwości, czy w praktyce, w wyniku interpretacji przepisów przez lokalnych urzędników, nie nastąpi zablokowanie modernizacji

źródeł ciepła w obiektach, które są położone w potencjalnym zasięgu lokalnej sieci centralnego ogrzewania i ciepłej wody. SPIUG zwracał wtedy uwagę, że zapis w tym brzmieniu może dyskryminować inwestorów, którzy chcieliby w przyszłości zamontować kondensacyjny kocioł gazowy lub olejowy, albo układ kaskadowy złożony z takich kotłów o łącznej mocy powyżej 50 kW. Technika kondensacyjna w ogrzewnictwie rozwija się w ostatnich latach bardzo intensywnie nie tylko na terenie całej Unii Europejskiej, ale także w Polsce, właśnie z tego względu, że kotły kondensacyjne są urządzeniami pozwalającymi dzięki swojej technologii na duże oszczędności w zużyciu gazu czy innych paliw, a więc odpowiadają założeniom zawartym w ustawie o efektywności energetycznej i służą podwyższeniu efektywności energetycznej obiektów, w których są instalowane. Drugim potencjalnym ograniczeniem, wynikającym z ww. zapisu, może być przeszkoda do stosowania pomp ciepła o mocy powyżej 50 kW, o ile nie zostaną zdefiniowane transparentne i takie same zarówno dla instalacji

indywidualnych, jak i sieci ciepłowniczych kryteria oceny efektywności energetycznej, obejmujące wszystkie aspekty i czynniki, a nie tylko wybrane. W wyniku tego w przeszłości uzyskiwano czasami sprzeczne z rzeczywistością wyniki świadczące o nieefektywności zastosowania pomp ciepła w obiektach. W swoim stanowisku SPIUG podkreślał, że uchwalenie i wprowadzenie w życie ustawy z takimi zapisami może doprowadzić do wielu problemów formalnych, wynikających z nadinterpretacji zapisów tam zawartych przez lokalne grupy interesów. W ustawie brakuje precyzyjnego określenia, co oznacza termin „warunki techniczne”. W odpowiedzi na to stanowisko zostało przesłane do SPIUG-u pismo, zgodnie z którym w ocenie Departamentu BR w wyniku zmian zawartych w ustawie „nie dojdzie do dyskryminacji inwestorów, którzy chcieliby w przyszłości zamontować kocioł kondensacyjny gazowy lub olejowy, albo pompę ciepła o mocy pow. 50 kW, bowiem ustawa pozostawia wybór, co do sposobu zasilania obiektu budowlanego, oraz nie nakłada żadnych wymagań odnoszących się do urządzeń

grzewczych, które mogą być wykorzystywane do zasilania obiektu budowlanego”. Niestety, praktyka ostatnich miesięcy wskazuje na coś zupełnie innego...

Własny kocioł a pozwolenie na budowę

Od 1 lipca 2012 roku przepisy, które świeżo weszły w życie (zapisy ustawy o efektywności energetycznej art. 38 punkt 2 i „Prawa budowlanego” art. 33 punkt 2) zdecydowanie utrudniają producentom kotłów ich sprzedaż. Z pewnością budzi to niepokój większości producentów i zmusza do poszukiwania własnych rozwiązań. **Sprawa dotyczy dostarczenia załączników do pozwolenia na budowę.**

Analiza cytowanych zapisów w „Prawie budowlanym”:

1. przepisy dotyczą budynków o zapotrzebowaniu szczytowym mocy na c.o. ≥ 50 kW,
2. w teorii, jeśli planowanym źródłem ciepła w budynku będzie odnawialne źródło energii, źródło ciepła w kogeneracji lub ciepła odpadowego, to nie trzeba dostarczać żadnych załączników,
3. jeśli planowanym źródłem ciepła nie będzie odnawialne źródło energii, źródło ciepła w kogeneracji lub ciepła odpadowego (czyli planuje się np. kotłownię gazową), a budynek jest w terenie, gdzie istnieją techniczne warunki podłączenia do sieci c.o., w której $> 75\%$ ciepła w skali roku stanowi ciepła z odnawialnych źródeł energii/kogeneracji/ciepła odpadowego oraz ceny ciepła z przedsiębiorstwa energetycznego wytwarzającego ciepło do sieci są niższe od średniej ceny sprzedaży ciepła ogłaszanego raz w roku przez prezesa URE dla przedsiębiorstw energetycznych zużywających to samo pa-

* Janusz Starościk, prezes zarządu Stowarzyszenia Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych

liwo, co planuje inwestor (czyli np. średnia cena ciepła dla przedsiębiorstwa energetycznego zużywającego gaz), to trzeba podłączyć się do przedsiębiorstwa energetycznego (do sieci);

4. można zaprojektować własne źródło ciepła (np. kotłownia gazowa), gdy do wniosku o pozwolenie na budowę dostarczy się:
- odmowę wydania warunków przyłączenia przez przedsiębiorstwo energetyczne,
- lub inwestor dostarczy audyt, z którego będzie wynikała wyższa efektywność energetyczna z indywidualnego źródła ciepła (np. kotłownia gazowa), niż z przedsiębiorstwa energetycznego (z sieci).

Nie jest także jasne, jaki dokument ma potwierdzać, że w danym przedsiębiorstwie energetycznym/w sieci ciepłowniczej > 75% ciepła w skali roku stanowi ciepło z odnawialnych źródeł energii/kogeneracji/ciepła odpadowego.

Do tego we wprowadzonych przepisach nie uwzględniono zdyskontowanego kosztu ciepła w przypadku węzła cieplnego zasilanego z miejskiej elektrociepłowni, który jest wyższy od kosztów eksploatacji gazowego kotła kondensacyjnego, nie wspominając o pompach ciepła.

Powstaje zatem w tym miejscu wątpliwość, czy tańsze i znacznie mniej obciążające środowisko naturalne w ośrodkach miejskich ciepło z gazowej kotłowni kondensacyjnej lub z małego kotła kondensacyjnego powinno być obowiązkowo zamienione przez droższe i bardziej obciążające środowisko naturalne ciepło z lokalnej elektrociepłowni, zgodnie z wprowadzonymi przepisami, które ewidentnie faworyzują tzw. ciepło systemowe?

O metodologii porównywania źródeł indywidualnych z ciepłem sieciowym

Istotą problemu jest też wskazanie w załączniku nr 4 uaktualnionego „Prawa budowlanego” sposobu obliczania efektywności ekonomicznej, stosując tzw. współczynniki nakładu „wi”. Według tych wymagań nigdy nie wyjdzie praktyczna przewaga kotłowni gazowej nad ciepłem sieciowym, ponieważ ma ona taki sam współczynnik nakładu, co inne źródło konwencjonalne bez kogeneracji. Przykładowo: pompa ciepła, która jest źródłem ciepła z OZE ma 0,6 do 0,8, a większość spółek ciepła sieciowego podaje na stronach internetowych swoje współczynniki nakładu znacząco poniżej 0,8. Podstawiając do wzorów w załączniku nr 4, uzyskuje się zawsze przewagę sieci cieplnej, co wskazuje na ewidentną próbę preferencji dla określonej technologii, jakim jest ciepło systemowe.

Pomimo braku wymogu co do kompetencji, audytora obowiązuje rozporządzenie ministra gospodarki z dnia 10 sierpnia 2012 w sprawie „Szczegółowego zakresu i sposobu sporządzania audytu...” nakazujące w paragrafie 12.1:

„Sporządzenie oceny efektywności energetycznej dostarczania ciepła polega na wyznaczeniu:

- 1) procentowego udziału ciepła dostarczonego w ciągu roku kalendarzowego do danej sieci ciepłowniczej wytworzonego w odnawialnych źródłach energii, ciepła użytkowego w kogeneracji lub ciepła odpadowego z instalacji przemysłowych w łącznej ilości ciepła dostarczanego do tej sieci w ciągu roku kalendarzowego;
- 2) wskaźników nakładu nieodnawialnej ener-

gii pierwotnej dla indywidualnego źródła ciepła oraz sieci ciepłowniczej i wskazaniu, który sposób dostarczania ciepła zapewnia większą efektywność energetyczną, przez porównanie tych wskaźników, w przypadku gdy udział procentowy ciepła, o którym mowa w pkt 1, wynosi nie mniej niż 75%”. Procentowy udział ciepła oraz wskaźniki nakładu nieodnawialnej energii pierwotnej, o których mowa w ust. 1, wyznacza się zgodnie z wzorami określonymi w załączniku nr 4 do rozporządzenia.

Niestety, jak wskazują zapisy w załączniku nr 4 wspomnianego rozporządzenia jednoznacznie jest podana metodologia liczenia, która dyskryminuje rozproszone źródła ciepła, zarówno oparte na technice kondensacyjnej gazowej i olejowej, jak i na OZE (pompy ciepła), co w praktyce nie powinno mieć miejsca.

Z rynku...

Według sygnałów z rynku, które docierają do SPIUG-u w ostatnich miesiącach, praktyki stosowane o nowo wprowadzone zapisy „Prawa budowlanego” w pełni potwierdzają obawy wyrażone w stanowisku SPIUG z 28 marca 2011 roku.

Potwierdzają się coraz częściej informacje o ograniczeniach w budowaniu kotłowni np. zakazie budowania kotłowni w sytuacji, kiedy w zasięgu (50-80 km) znajduje się dostawca ciepła systemowego – duża spółka energetyczna, która wykorzystuje rozwiązania kogeneracyjne. Inwestor zmuszany będzie do zastosowania węzła cieplnego zamiast wybudowania własnej kotłowni opartej na urządzeniu grzewczym wykorzystującym wysokosprawną technikę kondensacyjną. Dotarła do SPIUG także informacja o zakazie zamiany

starej pompy ciepła na nową w oparciu o interpretacje ww. przepisów. Przy tym, niepotwierdzona jest odległość pomiędzy dostawcą ciepła a budynkiem inwestora. Obecną praktyką jest organizowanie przez duże spółki dystrybuujące ciepło systemowe, seminariów/szkoleń dla odpowiednich instytucji wydających pozwolenia na budowę, w jaki sposób – korzystny dla tych spółek – należy interpretować wprowadzone przepisy. Tego typu praktyki, w rażący sposób naruszają wolność wyboru technologii i swobodę konkurencji na rynku oraz stoją w sprzeczności z założeniami przygotowywanej obecnie ustawy „Prawo energetyczne” i ustawy o OZE, które zakładają szczególny nacisk na rozwój rozproszonych źródeł energii. Praktyki te prowadzą do ustanowienia monopolu dużych spółek dostarczających ciepło systemowe do odbiorców wbrew ich intencjom i woli, oraz eliminują efektywne energetycznie rozproszone źródła ciepła.

SPIUG stoi na stanowisku, że podstawowym kryterium dotyczącym doboru źródeł ciepła w nowo budowanych i modernizowanych obiektach powinien być uzyskany dzięki nim wynik efektywności energetycznej, co w pełni odpowiada założeniom zawartym w preambule ustawy, a nie lokalizacja inwestycji.

Dlatego SPIUG zwrócił się z prośbą o zajęcie przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej stanowiska w tej sprawie i ograniczenie możliwości nadużyć przy interpretacji nowych przepisów, zgodnie z informacją zawartą w piśmie z 18.07.2011. Trwające obecnie prace nad nowelizacją zapisów w „Prawie budowlanym” są doskonałą okazją do wprowadzenia takich zmian, które pozwoliłyby uniknąć opisywanych sytuacji na przyszłość. ■